

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 15 lutego 2014 r. ok. godziny 2:30 ujawniono włamanie do sklepu (...) przy ul. (...) w W., należącego do firmy (...) Sp. z o.o. mieszczącej się przy ul. (...) w K. przed nieustaloną osobą. Policja stwierdziła, iż zamki zostały wyłamane poprzez wygięcie drzwi nieustalonym narzędziem na wysokości obydwu zamków. M. B. (1) powziął wiadomość o tym fakcie od D. T., który oddalił się po torby i postanowił skorzystać z okazji i wejść do sklepu w celu zabrania znajdujących się tam produktów. M. B. (1) wszedł do sklepu, otwierając uprzednio wywarzone drzwi, co spowodowało włączenie się alarmu i przystąpił do pakowania w reklamówkę stojących na pobliskich regałach perfum, co zostało utrwalone na nagraniu z kamer monitoringu. M. B. w ciągu kilku minut zabrał mienie w postaci: 4 sztuk perfum A. A. D. E. W o wartości 780,44 zł, 4 sztuk perfum A. G. H. o wartości 878 zł, 3 sztuk perfum A. C. P. H. Men E. o wartości 634,11 zł, 4 sztuk perfum A. C. (...) Men E. o wartości 780,44 zł, 2 sztuk perfum A. E. D. W. o wartości 406,48 zł, 5 sztuk perfum C. J. W. E. o wartości 1.626 zł, 3 sztuk perfum D. J. E. o wartości 536,55 zł, 3 sztuk perfum H. B. VI E. (...) ml o wartości 536,55 zł, 2 sztuk perfum P. R. L. Milion W. o wartości 308,92 zł, 1 sztuki perfum P. R. L. Milion W. o wartości 211,37 zł powodując szkodę na łączną kwotę 6698,86 zł na rzecz firmy (...) Sp. z o.o. mieszczącej się przy ul. (...) w K.. M. B. opuścił sklep przed przyjazdem firmy ochroniarskiej.

M. B. (1) był uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 8 września 2006 r. w sprawie o sygn. akt III K 64/06 za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary pozbawienia wolności połączono i wymierzono M. B. (1) łączną karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. W./w. kary zostały następnie objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w W. z dnia 6 marca 2007 r. w sprawie o sygn. akt III K 3264/06. Wyrokiem tym orzeczono wobec M. B. (1) łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 6 czerwca 2010 r. do dnia 10 marca 2012 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego M. B. (1) (k. 166), zeznań świadków: P. R. (k. 167 – 168), M. M. (1) (k. 209), R. P. (k. 274) oraz dokumentów w postaci: protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 2 – 6), dokumentacji fotograficznej (k. 7- 8), zdjęć z monitoringu (k. 18 – 19, 29 – 30), specyfikacji produktów (k. 20), protokołu zatrzymania osoby (k. 23 – 26), protokołu przeszukania pomieszczeń (k. 32 – 33), kart karnych (k. 45 – 46, 99 – 100, 127 – 128), odpisów wyroków wraz z informacją o odbyciu kary (k. 52 – 54, 56 – 57, 60 – 62), opinii na podstawie ekspertyzy – kryminalistycznej (k. 67 – 75), płyty CD (k. 77), śladów kryminalistycznych umieszczonych w aktach sprawy, opinii sądowo psychiatrycznej (k. 136 – 139), skróconego odpisu aktu zgonu (k. 257).

Oskarżony M. B. (1) przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 279 par 1 k.k. w zw. z art.64 par 1 k.k. jednakże odmówił składania wyjaśnień jak również nie wyraził zgody na wymierzenie kary bez przeprowadzenia rozprawy (k. 40v).

Przesłuchany na rozprawie głównej przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu. T.. przyznał się do kradzieży perfum, chociaż zaznaczył, iż wydaje mu się, że było ich mniej niż w zarzucie, ale nie przyznał się do włamania do sklepu. Wyjaśnił iż szedł po ulicy (...) i spotkał kolegę D. T., który zapytał go, czy nie ma jakiejś dużej torby. Powiedział, że nie ma, ale zapytał po co mu ta torba. T. powiedział mu, że właśnie włamał się do sklepu tylko, że nie wchodził tam jeszcze, bo nie miał przy sobie torby. Oskarżony wyjaśnił, iż pomyślał, że wejdzie do tego sklepu jak już jest otwarty. Kiedy wszedł do środka włączył się alarm, zdążył zabrać kilka perfum i wyszedł w stronę Z., tam spotkał patrol policyjny „po cywilu” i pogadał z nimi chwilę i poszedł sobie dalej. Oni go nie zatrzymali. Miał ze sobą reklamówkę prostokątną, nie przezroczystą, w nocy nie przez nią nie było widać. Wziął ją ze śmietnika w bramie na ulicy (...) w podwórku. T. powiedział, że idzie szukać dużej torby. Nie czekał na niego, sam wszedł do tego sklepu.

Oskarżony wyjaśnił ponadto, iż słyszał, że T. żalił się kolegom, że mu popsuł zarobek. Drzwi do sklepu były lekko uchylone, nie były otwarte na rozcież. Jak wszedł trzy cztery kroki to dopiero włączył się alarm. Wziął pierwsze lepsze perfumy, bo nie było czasu. Pamięta, że zamek drzwi wejściowych był jak gdyby wysunięty z drzwi tzn. ten bolec, który blokuje drzwi. Bardzo żałuje, że wszedł do tego sklepu, bo po opuszczeniu więzienia w 2012 r. miał pracę, dziewczynę, a teraz coś mu odbiło (k. 166).

Wyjaśnił także, że przyznawał się do kradzieży, bo wiedział, że w Sądzie będzie wszystko wyjaśniał. Wtedy źle się czuł, był po szpitalu. Policjanci powiedzieli, że jak się przyzna to i tak wszystko powie w Sądzie i nie chciał przedłużać pobytu na komendzie. Oskarżony wyjaśnił, iż dostrzega różnicę między kradzieżą z włamaniem, a kradzieżą, ale nie chciało mu się zeznawać, chciał szybciej wyjść z komendy. D. T. poznał dawno, może w szkole, ale także byli razem na detoksie. Oskarżony zaznaczył, że wspominał mu kiedyś M., że D. jest na niego zły. Miał nie mówić, o tym że drzwi otworzył T., ale pomyślał, że nie będzie za kogoś siedział. Osoba, która może potwierdzić, że T. skarżył się, że on mu popsuł zarobek, bo on sobie wywarzył drzwi i chciał ukraść ten towar, a oskarżony poszedł pierwszy, nie ustalając tego z nim, to M. M. (1). Mówił mu o tym w rozmowie telefonicznej z ZK w S., dzwonił do niego na numery prywatny (k. 166).

Oskarżony wyjaśnił ponadto, iż podczas rozpytania był przymuszony, aby przyznać się do kradzieży z włamaniem. Pomyślał, że nie będzie sobie marnował zdrowia, że nie będzie nikt go bił i pomyślał, że powie to wszystko w Sądzie. Przed Sądem podał, że włamania dokonał D. T.. To on mu powiedział, że otworzył drzwi, ale nie wchodził do środka, bo nie miał torby, a bał się, że alarm się włączy. Nie wie co on myślał, czy nie obawiał się, że oskarżony tam pójdzie albo że zawiadomi Policję (k. 208). Dodał również, że dowiedział się, że T. skarżył się M. M. (1), że zabrał perfumy, czekając na sprawę w poczekalni sądowej od jakichś zatrzymanych i dlatego powiedział to przed Sądem (k. 209)

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego w kontekście wszystkich ujawnionych i przeprowadzonych na rozprawie dowodów, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw aby odmówić im wiary bowiem brak jest dowodów, które niewątpliwie wskazywałyby, iż to on sam bądź wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał włamania do sklepu (...), a dopiero później kradzieży perfum. Wyjaśnień oskarżonego M. B. (1) nie podważyły zeznania P. R., a skutecznie wsparły zeznania M. M. (1), który potwierdził jego wersję zdarzeń co do osoby „włamywacza” znaną z innego źródła. Niezależnie od nich niekwestionowany fakt dokonania przez oskarżonego jedynie kradzieży perfum wynika z zapisu nagrania z kamer monitoringu, wydrukowanych z niego zdjęć i opinii kryminalistycznej w tym zakresie wydanej przez biegłego jak również specyfikacji skradzionych produktów. Wobec tego przyznanie się oskarżonego na rozprawie głównej do dokonania jedynie kradzieży nie budzi wątpliwości Sądu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż jedynym materialnym dowodem, który stał się podstawą do postawienia oskarżonemu zarzutu kradzieży z włamaniem było jego przyznanie się do winy w tym zakresie, przy jednoczesnej odmowie składania wyjaśnień ale też przy braku akceptacji kary bez przeprowadzenia rozprawy głównej. Choć zatem w takiej sytuacji zasady doświadczenia zawodowego i logicznego rozumowania pozwalały na postawienie mu na etapie postępowania przygotowawczego, zarzutu kradzieży z włamaniem, to już na etapie rozprawy głównej sytuacja oskarżonego uległa istotnej zmianie. Oskarżony bowiem przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu jedynie w części tj. jedynie kradzieży wyjaśnił dlaczego w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do stawianego mu zarzutu. Podał mianowicie iż, nie chciał przedłużyć swojego pobytu na komendzie (k. 166) jak również iż wiedział, że złoży wyjaśnienia przed Sądem. Abstrahując od przyczyn, dla których oskarżony odmiennie ustosunkował się do zarzucanego mu czynu w poszczególnych stadiach postępowania, należy mieć na uwadze, iż pozostałe dowody nie pozwoliły na niebudzące wątpliwości wytypowanie M. B. (3) jako sprawcy włamania. Przede wszystkim zeznania świadka M. M. (1) potwierdzają jego relację, iż to D. T. włamał się do sklepu, zaś oskarżony podczas jego nieobecności wszedł do niego i wyniósł stamtąd perfumy, za co zresztą D. T. miał do niego żal (k. 209). Chociaż na obecnym etapie nie sposób ustalić z całą pewnością, czy istotnie takie zdarzenie miało miejsce bowiem D. T. zmarł w dniu 21.02.2014r. to okoliczność ta stanowi tego rodzaju wątpliwość, którą zgodnie z regułą „in dubio pro reo” należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Należy bowiem mieć na uwadze, iż choć możliwa i realna była także inna wersja zdarzenia, to jednak wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie oraz relacja świadka M. są spójne i zbieżne tworząc logiczną całość. Co istotne również żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie podważa wiarygodności zeznań M. M. (1). Należy zwłaszcza podkreślić, iż zapis nagrania z monitoringu, z kilku kamer, nie obejmował drzwi wejściowych do

sklepu, a jedynie jego wnętrze co pozwoliło na rejestrację jedynie momentu dokonywania kradzieży przez M. B., nie dając możliwości zweryfikowania kto dokonał wywarzenia zamków drzwi. W konsekwencji również dokumentacja fotograficzna nie pozwoliła na wskazania sprawcy włamania. Inni przesłuchani w sprawie świadkowie w osobie P. R. i R. P. także nie byli w stanie wskazać kto włamał się do sklepu. Jak wynika z zeznań pierwszego z nich, na nagraniu z monitoringu nie jest widoczna osoba, która włamuje drzwi, widać jedynie osobę, która kradnie rzeczy. O ile nawet zgodnie z zeznaniami świadka (...) alarm uruchamia się kiedy ktoś otworzy drzwi choćby na centymetr, to jednak do momentu, gdy w sklepie nie zostanie wykryty ruch, nie zostanie uruchomiony alarm (k. 167). Jednocześnie ilość zabranych perfum oraz czas przeznaczony na kradzież jak te odnotowane w niniejszej sprawie, są w ocenie świadka możliwe (k. 168). Stosownie natomiast do zeznań R. P., pracownika firmy ochroniarskiej, po przybyciu na miejsce sprawcy już nie było, były widoczne jedynie ślady włamania (k. 274). Jednakże nie pozwoliły one na zidentyfikowanie sprawcy. Nawet bowiem potwierdzenie, iż ujawnione na drzwiach wejściowych czy w sklepie ślady linii papilarnych należały do oskarżonego, nie pozwoliłoby na skuteczne postawienie mu zarzutu kradzieży z włamaniem bowiem nawet tylko wchodząc do sklepu musiał dotykać drzwi jak również przedmiotów w jego wnętrzu co jest nie kwestionowane.

A zatem wszystkie dostępne w sprawie źródła dowodowe nie pozwoliły na zakwestionowanie wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego w zakresie sprawcy włamania, a w szczególności na przypisanie jemu tej czynności. Należy mieć na uwadze, iż wersje oskarżonego potwierdził w istocie świadek M., który podobnie jak oskarżony wskazał na sprawcę włamania, tj. D. T., od którego zresztą miał czerpać wiedzę odnośnie badanych w niniejszym postępowaniu okoliczności, w tym również pretensji w/w wobec M. B. o wykorzystanie okazji. Jednocześnie relacji oskarżonego i M. M. (1) w tym zakresie nie można zarzucić, braku logiki i spójności. O ile istotnie, z reguły to sprawca włamania zwykle dokonuje następnie kradzieży, to jednak można wykluczyć również takiego przebiegu wypadków jak w niniejszej sprawie tj. że włamywaczem i dokonującym następnie zaboru mienia były dwie różne osoby, nie pozostające ze sobą w porozumieniu i nie działające razem. W tym stanie rzeczy nie sposób taką ewentualność wykluczyć, szczególnie wobec występujących w sprawie obiektywnych trudności dowodowych spowodowanych śmiercią D. T.. (k. 257). Nie stwierdzono przy tym również takich okoliczności, które wskazywałyby, iż wersja prezentowana przez oskarżonego stanowiła jedynie przyjętą linię obrony. Należy bowiem zauważyć, iż zarzucenie wersji oskarżonego, że jest niewiarygodna, może nastąpić jedynie na skutek konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, który musi być do tego pełny, przekonujący, spójny, uzyskany w sposób nie budzący zastrzeżeń. Jeżeli taki nie jest, nie może obalić wersji oskarżonego i skutecznie wykazać jego winy. Z naczelnych zasad procesu karnego, zwłaszcza zasady domniemania niewinności i zasady in dubio pro reo, należy wyprowadzić tu jasne wnioski – tylko należyte udowodnienie winy i to w sposób nie budzący zastrzeżeń czy domysłów może obalić wersję oskarżonego. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Rejonowego, należało wszelkie pojawiające się w sprawie wątpliwości rozstrzygnąć na jego korzyść a tym samym dać wiarę w całości jego wyjaśnieniom co do faktu iż nie dokonał włamania, a jedynie kradzieży. Poza ustaleniami faktycznymi pozostało w tych okolicznościach ustalenie osoby, która dokonała włamania do sklepu, poprzestając na wykluczeniu sprawstwa oskarżonego w tym zakresie jako, że przedmiotem niniejszego postępowania jest jedynie kwestia odpowiedzialności karnej M. B. (1), nie zaś innych osób.

Odnosząc się do ocen i ustaleń przytoczonych powyżej Sąd nie znalazł podstaw aby zakwestionować zeznania świadka M. M. (1) bowiem są spójne, zarówno wewnętrznie, jak i w relacji do wyjaśnień oskarżonego, również z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego nie budzą zastrzeżeń. Jednocześnie żaden z innych zgromadzonych w sprawie dowodów ich nie podważa w stopniu mogącym powodować odmienną ich ocenę. Wobec powyższego Sąd dał wiarę zeznaniom w./w. świadka w całości.

Zeznania świadków P. R. – kierownika sklepu (...) oraz R. P. – pracownika firmy ochroniarskiej Sąd uznał za wiarygodne w całości. Zeznania te są jasne, precyzyjne, w pełni odpowiadają ustaleniom faktycznym poczynionym na podstawie innych dowodów, jak chociażby wyjaśnień oskarżonego, dokumentacji fotograficznej, zdjęć z monitoringu, czy specyfikacji produktów. Jako osoby obce dla oskarżonego nie mieli żadnych powodów, by bezpodstawnie go obciążać lub tendencyjnie zeznawać na jego niekorzyść. W tym stanie rzeczy zeznaniom w./w. świadków należało dać wiarę w całości.

Zeznania świadka P. S. (k. 208, 209) nie miały wpływu na dokonane ustalenia faktyczne, jako że świadek, będący funkcjonariuszem Policji, nie pamiętał przesłuchania z udziałem oskarżonego, jedynie opisał typowy przebieg takiej czynności. Jednocześnie wskazał, że gdyby oskarżony przyznał się jedynie do kradzieży, zaznaczyłby to w protokole (k. 208), tymczasem sam oskarżony nie kwestionuje, iż odmiennie ustosunkował się do zarzucanego mu czynu w toku dochodzenia i przed Sądem.

W ocenie Sądu opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów (k. 136 – 139) stanowi w pełni wartościowy i wiarygodny materiał dowodowy. Jest ona jasna, pełna, pozbawiona sprzeczności, sporządzona w sposób rzetelny i fachowy. Nie budzą w tych okolicznościach wątpliwości wnioski wynikające z tej opinii, iż u M. B. (1) nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast uzależnienie od substancji odurzających. W chwili czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, również jego poczytalność w toku postępowania i zdolność do udziału w czynnościach procesowych nie budzą wątpliwości (k.138v – 139).

Zdaniem Sądu opinia wydana w oparciu o ekspertyzę kryminalistyczną (k. 67 – 75) w pełni zasługuje na uwzględnienie. Fachowość i bezstronność osoby ją sporządzającej jest zdaniem Sądu bezsporna, zaś samą opinię należy uznać za jasną i rzeczową.

Pozostałe zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności i autentyczności, jako sporządzone w formie wymaganej przez przepisy prawa, zgodnie z wszelkimi zasadami ich sporządzania i przez osoby uprawnione.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

W powyższym stanie rzeczy i w oparciu o zaprezentowaną ocenę dowodów Sąd Rejonowy uznał oskarżonego M. B. (1) w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 15 lutego 2014r. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia ze sklepu (...) przy ul. (...) w W., do którego uprzednio włamania dokonała nieustalona osoba, mienia w postaci: 4 sztuk perfum A. A. D. E. W o wartości 780,44 zł, 4 sztuk perfum A. A. G. H. o wartości 878 zł, 3 sztuk perfum A. C. P. H. Men E. o wartości 634,11 zł, 4 sztuk perfum A. C. (...) Men E. o wartości 780,44 zł, 2 sztuk perfum A. E. D. W. o wartości 406,48 zł, 5 sztuk perfum C. J. W. E. o wartości 1.626 zł, 3 sztuk perfum D. J. E. o wartości 536,55 zł, 3 sztuk perfum H. B. VI E. (...) ml o wartości 536,55 zł, 2 sztuk perfum P. R. L. M. W. o wartości 308,92 zł, 1 sztuki perfum P. R. L. M. W. o wartości 211,37 zł, powodując szkodę w łącznej wysokości 6.698,86 zł na rzecz firmy (...) sp. z o.o. ul. (...), K., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne tj. popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. Za tak przypisany czyn Sąd skazał go, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności:

W tym zakresie zarówno sprawstwo tego czynu, jak i umyślna wina oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości. M. B. (1) swoim zachowaniem wypełnił podmiotowe i przedmiotowe znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., skoro po uprzednim wejściu do sklepu zabrał znajdujące się tam perfumy o łącznej wartości 6.698,86 zł. Dokonał tego bez wiedzy i zgody podmiotu uprawnionego do władztwa nad tym mieniem, tj. firmy (...) Sp. z o.o., ani kierownika sklepu następnie zaś postępował z nim jak ze swoją własnością zabierając w celu przywłaszczenia .

Jednocześnie w toku postępowania dowodowego nie wykazano, by oskarżony dokonał włamania do sklepu, a dopiero potem dopuścił się kradzieży, a zatem nie można mu było przypisać sprawstwa oraz winy w zakresie czynu z art. 279 § 1 k.k. Jednocześnie w przekonaniu Sądu na obecnym etapie wyczerpano inicjatywę dowodową w zakresie odtworzenia zdarzeń objętych zarzutem oskarżenia. W tym stanie rzeczy te obiektywnie nieusuwalne wątpliwości dotyczące ustalenia osoby, która dokonała włamania należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego i zmienić opis czynu i jego kwalifikację prawną na art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Oskarżony dopuścił się przy tym wyżej opisanego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa, o którym mowa w art. 64 § 1 k.k. Upřednio był bowiem skazany za przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. oraz art. 286 § 1 k.k., a więc umyślne przestępstwa podobne do przypisanego mu w niniejszej sprawie, również należące do przestępstw przeciwko mieniu. Jednocześnie za w./w. czyny został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. z dnia 8 września 2006 r. w sprawie o sygn. akt III K 64/06 na kary: 1 roku oraz 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, objęte następnie łączną karą 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności (k. 56 – 57). W./w. wyrok objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe z dnia 6 marca 2007 r. w sprawie o sygn. akt III K 3246/06, którym wymierzono oskarżonemu łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. M. B. (1) zakończył odbywanie tej kary w dniu 10 marca 2012 r. (k. 54), a zatem przypisanego mu w niniejszej sprawie czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od tej daty.

Przystępując do wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., uwzględniając zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące jej wymiar.

Przede wszystkim Sąd miał na względzie upřednią karalność oskarżonego. Analiza jego karty karnej wskazuje na co najmniej kilkuletnią działalność przestępczą, obejmującą w przeważającej mierze przestępstwa przeciwko mieniu. Wynika z tego, że M. B. (1) jest sprawcą uporczywym, rażąco lekceważącym porządek prawny oraz zapadłe wobec niego orzeczenia sądów. Nie wyciąga należytych wniosków z zastosowanych wobec niego kar i środków karnych, po odbyciu których nie rezygnuje z przestępczej działalności. W przeważającej części był skazywany za przestępstwa przeciwko mieniu, co dowodzi, że w jego przekonaniu działalność przestępcza jest sposobem na zdobywanie pieniędzy. Nie bez znaczenia jest tu również okoliczność, iż jest on osobą uzależnioną od środków odurzających, choć w niniejszej sprawie nie miała na wpływ na stan jego poczytalności, która nie budziła wątpliwości. Mając dodatkowo na uwadze stosunkowo wysoką wartość szkody wyrządzonej niniejszym czynem oraz działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, należało w ocenie Sądu ustalić wymiar kary zdecydowanie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Z drugiej jednak strony Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia czynu i złożył szczegółowe wyjaśnienia, podkreślił, że żałuje tego co zrobił (k. 166). Mając na uwadze powyższe względy Sąd ustalił wymiar kary na 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie w niniejszej sprawie nie stwierdzono żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na postawienie pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego i przemawiałyby za warunkowym zawieszeniem orzeczonej wobec niego kary. Jak powyżej wskazano, oskarżony jest przestępcą wielokrotnym, uporczywym, co całkowicie wyklucza incydentalny charakter popełnionego przez niego czynu. Skoro dotychczas orzeczone wobec niego kary i środki karne nie skłoniły go do refleksji i odstąpienia od przestępczej działalności, brak jest podstaw do uznania, iż warunkowo zawieszona kara odniosłaby w tym przypadku swoje cele. Wobec tego Sąd nie zastosował wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary uznając, iż T. kara wykonywana efektywnie może spełnić swoją funkcję resocjalizacyjną i prewencyjną.

Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu czas zatrzymania w niniejszej sprawie w dniach 7 i 8 maja 2014 r.

Jako że oskarżony doprowadził swoim czynem do powstania szkody, na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał go do jej naprawienia poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o. ul. (...) K. kwoty 6.698,86 zł, która ta wartość szkody nie była kwestionowana.

Zgodnie z brzmieniem art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił dowody rzeczowe Drz (...) oraz Drz (...) podmiotom uprawnionym – odpowiednio oskarżonemu i sklepowi (...) przy ul. (...) w W. – wobec stwierdzenia, że są już zbędne dla niniejszego postępowania.

Uwzględniając sytuację życiową i materialną oskarżonego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Mając na uwadze wszystko powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.